

# RDW, Układ zamknięty

Może przesadzałem z tym piciem troszkę  
I nie mogło mi się upiec nic z tym proszkiem.  
Dziś najprościej jest mnie ocenić!!  
A dziś życie bić chce mocniej, walczę by coś zmienić

By drogę swą oświecić, już nie muszę się bać  
Moi ludzie przerażeni. mogą spokojnie spać  
Wiem, budziłem nie raz, lubiłem przelać szalę goryczy,  
Lubiłem wlewać, mówiłem przebacz, w stanie krytycznym

Sam ze sobą. jak na oddziale dla psychicznych  
Mózg, #kamień filozoficzny, łeb złany potem  
Bronie ostatnich szarych myśli #Harry Potter  
Jakaś magia, ku\*wa czary mary z bogiem

Bez ofiary z owiec, choć wokół same wilki  
powiedz stary, gdzie zgubiłem formę jak gorye z siłki  
To te dzwki jak szpilki w me nerwy,  
kurwa bez przerwy, to te drkini linijki z koperty. Układ zamknięty

Ciężka głowa, gdy prawdę poznasz  
Życie – droga krzyżowa, gdy ludzi kochasz  
Miasto wychowa skurwiel bezbłędny  
nie zmieniają nic słowa -- Układ zamknięty

Ciężka głowa, gdy prawdę poznasz  
Życie – droga krzyżowa, gdy ludzi kochasz  
Miasto wychowa skurwiel bezbłędny  
alkohol i towat -- Układ zamknięty

I nie raz czuję się jak bym był chomikiem  
bo choć biegnę szybciej to nie biegnę nigdzie  
moje życie chyba chce bym był komikiem  
znów coś śmiesznie wyjdzie lub mi nic nie wyjdzie

Jak zwykle intencje dobre, plan był dobry  
ale zaplątałem się jak swetr z angory  
i stan wątroby, lekko podupał, tu ciężko znów wstać  
kolejna próba i pod ciężarem krzyża leżę

wierzyłem w nas, ostatni raz, dziś już w nic nie wierzę  
przecież byłem kiedyś tym, który nic nie bierze  
szczerze?? Kim jestem?? Przecież żyłem inaczej!!  
zabiłem siebie, by na pogrzebie sprawdzić kto płacze

trzy kolory, biały, a gdzie kolory chwały??  
gdzie miasto mnie prowadzi, bez pokory i wiary  
sodomy i gomory bramy stoją otworem  
Ja walczę wciąż ze sobą, by nie stać się potworem.